

Sygn. akt I AGa 81/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 marca 2018 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Dorota Gamrat - Kubeczak
Sędziowie:	SSA Krzysztof Górski (spr.) SSA Agnieszka Bednarek - Moraś
Protokolant:	sekr. sądowy Emilia Startek

po rozpoznaniu w dniu 15 marca 2018 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa w W.

przeciwko P. M.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 8 marca 2017 roku, sygn. akt VIII GC 245/16

**I. oddala apelację,**

**II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 8.100 (osiem tysięcy sto) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Agnieszka Bednarek - Moraś Dorota Gamrat - Kubeczak Krzysztof Górski

I Aga 81/18

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 12 maja 2016 roku powódka Agencja Nieruchomości Rolnych w W. wniosła przeciwko pozwanemu P. M. o zapłatę kwoty 237.834,72 złotych z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 6 lutego 2016 roku i kosztami procesu.

W uzasadnieniu wskazano, że pozwany jest prezesem zarządu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B.. Na podstawie prawomocnych wyroków sądu wobec Spółki skierowano egzekucję, która okazała się nieskuteczna. Wobec powyższego wierzyciel skierował roszczenie wobec pozwanego w trybie art. 299 ksh.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa wskazując, iż wobec niego nie zachodzą przesłanki z art. 299 ksh. Wskazał, że wierzyciel nie poniósł szkody, zaś zarząd Spółki prowadzi spory sądowe z ARIMR, których zakończenie powinno przynieść spłatę zobowiązań. Jednocześnie pozwany wskazał, że znaczna większość sporów dotyczy zaległych płatności ARIMR wobec spółek cywilnych, w formie których spółka prowadzi działalność rolniczą.

Wyrokiem z dnia 8 marca 2017 Sąd Okręgowy uwzględnił żądania pozwu.

Orzeczenie to oparto o następujące (uznane za udowodnione lub bezsporne) okoliczności faktyczne:

Wyrokiem z dnia 14 maja 2012 roku Sąd Rejonowy w Gorzowie Wielkopolskim, w sprawie o sygnaturze I C 253/10, zasądził od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B. na rzecz Agencji Nieruchomości Rolnych w W. kwotę 65.945,21 złotych z odsetkami ustawowymi od kwoty 35.463,49 złotych od dnia 17 kwietnia 2010 roku i od kwoty 1.398,31 złotych od dnia 12 sierpnia 2010 roku oraz kwotę 13.522 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Po nadaniu wyrokowi klauzuli wykonalności powódka wszczęła egzekucję, która postanowieniem Komornika z dnia 31 grudnia 2015 roku została umorzona, jako bezskuteczna.

Wyrokiem z dnia 17 czerwca 2015 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie, w sprawie o sygnaturze VIII GC 18/14, zasądził od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B. na rzecz Agencji Nieruchomości Rolnych w W. kwotę 147.910,77 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 139.143,59 złotych od dnia 23 marca 2013 roku i od kwoty 8.767,18 złotych od dnia 13 czerwca 2012 roku oraz kwotę 10.456,74 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Postanowieniem z 31 grudnia 2015 roku Komornik umorzył postępowanie egzekucyjne dotyczące powyższego tytułu wobec stwierdzenia bezskuteczności egzekucji.

P. M. pełni w (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B. funkcje prezesa zarządu od początku istnienia Spółki.

Pismem z dnia 26 stycznia 2016 roku Agencja wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 213.855,98 złotych wraz z zasądzonymi odsetkami i kosztami procesu w terminie do 5 lutego 2016 roku.

W odpowiedzi z dnia 5 lutego 2016 roku pozwany wskazał, że nie istnieją podstawy do występowania z roszczeniem, gdyż nie można mu przypisać winy. Wskazał nadto, że Spółka podejmuje wszelkie działania aby sytuacja finansowa uległa poprawie.

Kolejnym wezwaniem z dnia 5 kwietnia 2016 roku ponownie wezwano pozwanego do uiszczenia powyższej kwoty w terminie 7 dni. Pismem z dnia 18 kwietnia 2016 roku pozwany podtrzymał swoje stanowisko.

(...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B. pozostaje w sporze z Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Obecnie toczą się sprawy dotyczące odmowy płatności kwoty 2.728,41 zł za rok 2006 (Jednolita płatność obszarowa, częściowo przyznana), kwoty 101.256,89 zł za rok 2006 (płatność uzupełniająca do powierzchni grupy upraw podstawowych) i kwota 6320 zł (rolnictwo ekologiczne – rok 2012) oraz 4560 zł (zachowanie zagrożonych zasobów genetycznych roślin w rolnictwie). W 2012 roku Spółka uzyskała dopłaty na kwotę 158.873,39 zł.

Pozwany związany jest z wieloma podmiotami prawa – jest współnikiem spółek cywilnych, które również pozostają w sporze z ARiMR. Przedmiotem sporu są dopłaty unijne dla rolników.

Dokonując oceny prawnej powództwa Sąd zakwalifikował dochodzone roszczenie stosownie do treści art. 299 § 1 k.s.h. i przedstawił treść tej normy oraz jej wykładnię odwołując się do poglądów judykatury.

Sąd wyjaśnił, że obecnie w orzecznictwie ugruntowane jest stanowisko ujmujące odpowiedzialność z art. 299 k.s.h. jako szczególny przypadek deliktowej odpowiedzialności odszkodowawczej na zasadzie winy a specyfika tej odpowiedzialności odszkodowawczej przejawia się w tym, że wierzyciel, który nie wygzekwował swej wierzytelności wobec spółki, nie musi na zasadach ogólnych dowodzić wysokości doznanej wskutek tego szkody. Wystarczy,

że przedłoży tytuł egzekucyjny stwierdzający zobowiązanie spółki i udowodni, iż egzekucja wobec spółki okazała się bezskuteczna. Z przedmiotowej regulacji wynika na rzecz wierzyciela domniemanie szkody w wysokości niewyegzekwowanej wobec spółki wierzytelności. Domniemane w świetle tej regulacji są także związek przyczynowy między szkodą wierzyciela a niezłożeniem we właściwym czasie przez zarządcę wniosku o ogłoszenie upadłości lub wszczęcie postępowania zapobiegającego upadłości oraz zawinienie przez zarządcę niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości lub wszczęcie postępowania zapobiegającego upadłości. Taki rozkład ciężaru dowodu wskazanych okoliczności jest uzasadniony tym, że wierzyciele na ogół nie znają stanu interesów spółki, wiedzę w tym zakresie mają natomiast zarządcy.

Odnosząc się do kwestii dochodzonych wierzytelności Sąd wskazał, że zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2008 r. (III CZP 143/07, Biul.SN 2008/2/12, LEX nr 346311) odpowiedzialność związaną z bezskutecznością egzekucji określonego zobowiązania wobec spółki z ograniczoną odpowiedzialnością ponoszą na podstawie art. 299 k.s.h. osoby będące członkami jej zarządu lub likwidatorami w czasie istnienia tego zobowiązania. Przy tym w uzasadnieniu te same uchwały Sąd Najwyższy wyraźnie wskazał, iż odpowiedzialność członka zarządu obejmuje wszystkie zobowiązania spółki, których podstawa istnieje w czasie sprawowania przez niego funkcji, a więc także zobowiązania jeszcze wtedy niewymagalne, co jest uzasadnione tym, że ogłoszenie upadłości, o które członek zarządu lub likwidator powinien wystąpić w celu przeciwdziałania bezskuteczności egzekucji, spowodowałoby wymagalność także zobowiązań niemających dotąd takiej cechy (zob. art. 91 p.u.n.).

Strona powodowa, zdaniem Sądu sprostowała obowiązkowi wynikającemu ze wskazanego przepisu i wykazała, iż posiada wymagalną wierzytelność względem spółki, bowiem wraz z pozwem złożyła tytuł egzekucyjny przeciwko pozwanemu, z którego wynikała określona należność. Również sam pozwany nie kwestionował faktu istnienia zaległości względem powoda.

Ustalenie przewidzianej w art. 299 § 1 ksh przesłanki bezskuteczności egzekucji może nastąpić na podstawie każdego dowodu, z którego wynika, że spółka nie ma majątku pozwalającego na zaspokojenie wierzyciela pozywającego członków zarządu. Sąd wskazał przy tym, że w orzecznictwie i literaturze powszechnie przyjęta jest liberalna (szeroka) wykładnia pojęcia "bezskuteczność egzekucji", utożsamiająca ją z niebudzącą wątpliwości nieściągalnością wierzytelności od samej spółki, tj. stanem, w którym z okoliczności sprawy wynika niezbicie, że spółka nie ma majątku, z którego wierzyciel mógłby uzyskać zaspokojenie swojej należności. Wystarczającym środkiem dowodowym, za pomocą którego wierzyciel może wykazać bezskuteczność egzekucji z majątku spółki przysługującej mu wierzytelności, jest postanowienie komornika o umorzeniu postępowania. Dokument ten stwierdza bowiem, że z egzekucji nie uzyska się sumy wyższej od kosztów egzekucyjnych.

W konsekwencji Sąd uznał, że strona powodowa również dostatecznie wykazała drugą warunkującą odpowiedzialność pozwanego przesłankę wynikającą z art. 299 ksh.

Sąd wyjaśnił, że członek zarządu może się uwolnić od powyższej odpowiedzialności, jeśli wykaże ziszczenie się przynajmniej jednej z trzech przewidzianych w art. 299 § 2 KSH przesłanek egzoneracyjnych: 1) we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości lub wszczęto postępowanie, 2) niezgłoszenie upadłości oraz niewszczęcie postępowania układowego nie nastąpiło z winy członka zarządu, 3) pomimo niezgłoszenia upadłości oraz niewszczęcia postępowania układowego wierzyciel nie poniósł szkody.

Z treści lakonicznej odpowiedzi na pozew wynika, iż pozwany oparł swoją obronę na stwierdzeniu, iż brak wniosku o upadłość nie jest zawinione przez pozwanego, a nadto, iż wierzyciel nie poniósł szkody. Stanowisko to nie jest poparte żadnymi twierdzeniami faktycznymi. Pozwany wskazuje jedynie na spory prowadzone z ARiMR, jednocześnie wskazując, iż spory te w większości prowadzą spółki cywilne.

Odnosząc się do przesłanki mogącej wyłączyć winę pozwanego na gruncie art. 299 §2 k.s.h., należy w pierwszej kolejności podkreślić, że pozwany w trakcie pełnienia przez niego funkcji członka zarządu nie złożył wniosku o ogłoszenie upadłości spółki (jak również nie wszczęto postępowania układowego). Implikuje to po jego stronie konieczność udowodnienia, że w tym czasie w ogóle nie nastąpiły przesłanki do ogłoszenia upadłości przez spółkę lub

swój brak winy w niezłożeniu właściwego wniosku lub, że pomimo braku właściwego wniosku nie nastąpiła u strony powodowej szkoda. Jak już wskazano pozwany nie tylko okoliczności tej nie wykazał, ale nawet nie podał twierdzeń faktycznych, z których wniosek taki można wyprowadzić.

W przedmiotowej sprawie pozwany powołał się także, równie lakonicznie, na trzecią przesłankę egzoneracyjną. O szkodzie w rozumieniu art. 299 § 2 ksh można mówić jedynie wówczas, gdy zgłoszenie upadłości lub wszczęcie postępowania układowego spowodowałoby zaspokojenie wierzyciela w części większej niż w przypadku zaniechania dokonanego przez członka zarządu. W przypadku powyższym rozmiarem szkody będzie różnica między tym, co wierzyciel mógł w wyniku wszczęcia wspomnianych postępowań uzyskać, a rzeczywistym stanem zaspokojenia jego roszczeń. Jeżeli więc pozwany członek zarządu wykaże, iż to, co wierzyciel uzyskalby w wyniku dopełnienia przez zarząd prawem nałożonych obowiązków, przedstawia mniejszą wartość aniżeli wysokość dochodzonego na podstawie art. 299 ksh roszczenia, roszczenie to w pozostałej części winno ulec oddaleniu.

W niniejszej sprawie to pozwany powinien udowodnić wskazaną w toku postępowania okoliczność egzoneracyjną, bowiem to strona pozwana winna wykazać, że wierzyciel uzyskalby zaspokojenie od spółki gdyby wcześniej wszczął egzekucję. W ocenie Sądu pozwany nie sprostął ciężącemu na nim obowiązkowi wynikającemu z art. 6 kc, który wyraża regułę generalnie wymagającą udowodnienia powołanego przez stronę faktu, powodującego powstanie określonych skutków prawnych, ponieważ samo przyznanie faktu nie może stanowić wystarczającego dowodu istnienia danego faktu, który musi być zawsze ponadto potwierdzony całokształtem materiału dowodowego lub innymi poznanymi już okolicznościami.

Powołując się na przesłankę zwolnienia z odpowiedzialności pozwany wniósł o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu księgowości i rachunkowości na okoliczność braku szkody. Jednocześnie nie przedłożono żadnych źródeł, z jakich biegły miałby czerpać wiedzę o stanie majątkowym Spółki – w tym kierunku pozwany nie naprowadził dowodów, co więcej – nie podniósł nawet twierdzeń faktycznych w tym zakresie.

Mając na uwadze powyższe Sąd oddalił wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny księgowości i rachunkowości, z powodu braku wskazania przez pozwanego jakiegokolwiek materiału dowodowego niezbędnego do rozważenia go i dokonania jego oceny przez biegłego. Wdanie opinii bez materiału źródłowego nie było możliwe. Biegły zaś nie poszukuje dowodów, zastępując stronę, a jedynie na podstawie tych przedłożonych przez strony wydaje opinię.

Pozwany powoływał się także na istnienie sporów pomiędzy Spółką a ARiMR, a także pomiędzy spółkami cywilnymi a Agencją. W zakresie ewentualnych roszczeń spółek cywilnych Sąd wskazał, iż pozostają one bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Powód bowiem jest wierzycielem należności Spółki (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B., a nie pozwanego jako współnika spółek cywilnych. Pozwany nadto nie wskazał na istnienie jakiegokolwiek związku pomiędzy majątkiem dłużnej Spółki a ewentualnymi majątkami spółek cywilnych.

W zakresie twierdzenia, iż również Spółka (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B. toczy spór z Agencją o dopłaty, wskazać należy, iż okoliczność ta mogłaby mieć znaczenie dla obalenia domniemania bezskuteczności egzekucji i wskazywać na ewentualną przedwczesność powództwa. Jednak należy mieć na uwadze, iż spór ten dotyczy dopłat unijnych dla rolnictwa. Zgodnie z treścią art. 831§1.2a) k.p.c. oraz art. 831§ 2 k.p.c. (zmienionych ustawą z dnia 24 stycznia 2014 roku o zmianie ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju oraz niektórych ustaw – Dz.U. z 2014 r, poz. 379, która weszła w życie od 8 kwietnia 2014 roku) środki pochodzące z programów wymienionych w tym przepisie – programów unijnych dla rolnictwa – nie podlegają egzekucji, chyba że wierzytelność egzekwowana powstała w związku z realizacją projektu, na który środki te zostały przeznaczone. Nie podlegają egzekucji również sumy i świadczenia już wypłacone lub wydane. Powyższe oznacza, iż nawet w przypadku rozstrzygnięcia sporu z Agencją na korzyść dłużnej Spółki, powód w niniejszej sprawie i tak nie może zaspokoić swojego roszczenia z uzyskanych przez Spółkę dopłat. Tym samym nie może dokonać ewentualnego zajęcia wierzytelności także na obecnym etapie sporów z ARiMR. Niezależnie więc od należnych Spółce dopłat, okoliczność ta nie powoduje uznania, iż egzekucja wobec Spółki jest możliwa. Pozwany nie obalił więc domniemania bezskuteczności egzekucji wobec Spółki.

Dalej Sąd stwierdził, że zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2006 r. (OSNC 2007/9/136, Biul.SN 2006/12/7) odpowiedzialność członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością na podstawie art. 299 k.s.h. obejmuje zasądzone w tytule wykonawczym, wydanym przeciwko spółce, koszty procesu, koszty postępowania egzekucyjnego umorzonego z powodu bezskuteczności egzekucji i odsetki ustawowe od należności głównej. Sąd w całości podzielił powyższe stanowisko i zasądził żądane przez powoda kwoty, na które składały się należności główne z tytułów wykonawczych oraz zasądzone w nich koszty procesu.

Orzekając o odsetkach Sąd stwierdził, że odsetki za opóźnienie od odszkodowania dochodzonego na podstawie art. 298 k.h. (obecnie 299 k.s.h.) należą się od chwili wymagalności ustalonej zgodnie z art. 455 k.c. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Chwila ta wynika z załączonego do pozwu wezwania z 26 stycznia 2016 roku, w którym wskazano pozwanemu termin zapłaty na dzień 5 lutego 2016 roku. Wezwanie to bezspornie pozwany otrzymał albowiem w dniu 5 lutego 2016 roku złożył na nie odpowiedź. Od dnia następnego pozostawał więc w opóźnieniu z płatnością, co uzasadniało zasądzenie odsetek za opóźnienie.

Sąd pominął dowód z przesłuchania pozwanego w charakterze strony albowiem pozwany nie wskazał istotnych okoliczności, na jakie miałby być słuchany, co więcej, jak już wskazano wyżej, odpowiedź na pozew nie zawierała żadnych istotnych dla rozstrzygnięcia twierdzeń faktycznych, zaś pozwany wzywany na rozprawę nie stawiał się. Nie wykazał także aby jego niestawiennictwo w tutejszym Sądzie nie było możliwe. Spodziewany przez niego duży ruch drogowy nie może stanowić usprawiedliwienia dla niestawiennictwa strony, zwłaszcza, że wzywany świadek bez utrudnień dotarł do Sądu. W ocenie Sądu, wobec treści odpowiedzi na pozew oraz treści usprawiedliwienia nieobecności, wniosek o przesłuchanie w miejscu zamieszkania miał na celu jedynie przedłużenie postępowania.

***Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd uzasadnił odwołując się do art. 108 § 1 zd. 1 k.p.c. w związku z art. 98 § 1 k.p.c., który stanowi, że strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Na poniesione przez powódkę koszty złożyły się: opłata od pozwu w kwocie 11.892 zł. oraz wynagrodzenie pełnomocnika – 14.400 zł, ustalone na podstawie § 2 pkt 7 w zw. Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2015.1804).***

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany zaskarżając wyrok w całości i zarzucając:

1. błąd w ustaleniach faktycznych dokonanych przez Sąd I instancji polegających na błędnym przyjęciu, iż zakończenie sporów sądowo-administracyjnych z Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (dalej jako: „ARiMR”) nie wpłynęły na skuteczność egzekucji ze Spółki (...) sp. z o.o. podczas gdy środki już wypłacone na rachunek (...) podlegają przepisom KPC z egzekucji na zasadach ogólnych, ponadto Sąd I instancji w ogóle nie przyjął do wiadomości, że działania Pozwanego służą odzyskaniu środków należnych Spółce. Sąd nie zważył iż brak jest również możliwości przypisania winy Pozwanemu z uwagi na czas trwania postępowań administracyjnych i sądowo - administracyjnych. Nie badał sprawy zgodnie z normami z art. 233 KPC.

2. naruszenie przepisów:

- art. 214 KPC w zw. z art. 224 par. 1 KKC przez nieodroczenie rozprawy w dniu 2 listopada 2016 roku i pozbawienie w konsekwencji Pozwanego możliwości obrony jego praw przez przesłuchanie pod nieobecność Pozwanego świadków i zamknięcie rozprawy pomimo braku przesłuchania pozwanego oraz wydanie wyroku co miało istotny wpływ na wynik sprawy

- naruszenia art. 227 KPC w zw. z art. 278 KPC poprzez oddalenie wniosku Pozwanego, zgłoszonego w odpowiedzi na pozew, o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości na okoliczność ustalenia braku szkody Powoda mimo braku zgłoszenia wniosku o upadłość w oparciu o księgi rachunkowe, sprawozdania finansowe (...)

sp. z o.o. (...) albo „Spółka”), co miało istotny wpływ na wynik sprawy, albowiem skutkowało dokonaniem przez Sąd wadliwych ustaleń w przedmiocie braku szkody Powoda pomimo niezgłoszenia przez PM wniosku o ogłoszenie upadłości Spółki.

- art. 233 §1 KPC w zw. z art. 6 KC poprzez dokonanie błędnych ustaleń faktycznych, że Pozwany nie udowodnił, że Powód i inni wierzyciele nie zostaliby zaspokojeni z majątku Spółki w większym stopniu, w przypadku złożenia przez Pozwanego wniosku o ogłoszenie upadłości Spółki, co miało istotny wpływ na wynik sprawy, albowiem decydowało o przypisaniu winy Pozwanemu i, a w konsekwencji uznaniu dopuszczalności orzeczenia powództwa przeciw Prezesowi Zarządu Spółki w przypadku bezskuteczności egzekucji wobec Spółki

- naruszenie art. 328 § 2 KPC w zw. z art. 361 KPC poprzez wadliwe sporządzenie uzasadnienia Zaskarżonego wyroku uniemożliwiające ocenę powodów dla których:

a) Sąd uznał, że rozmiar pokrzywdzenia wierzycieli, w szczególności Powoda, dotyczącej zadłużenia Spółki wobec Agencji Nieruchomości Rolnych

b) otrzymanie dopłat bezpośrednich po zakończeniu sporów sądowo administracyjnych

nie miałyby wpływu na wypłacalność spółki;

- naruszenie przepisów postępowania tj. art. 217 par. 2 KPC w zw. z art. 227 KPC w polegające na oddaleniu wniosków dowodowych zgłoszonych przez powoda odpowiedzi na pozew o dopuszczenie dowodu o wystąpienie do ARiMR O dokumentacje z postępowań prowadzonych przez ARiMR względem Spółki oraz podmiotów wskazanych przez Pozwanego w odpowiedzi na pozew na okoliczność istnienia ekspektatywy otrzymania przez (...) środków z tytułu dopłat unijnych

- naruszenie przepisów postępowania tj. art. 217 par. 2 KPC w zw. z art. 227 KPC i 299 KPC polegające na oddaleniu wniosku o przesłuchanie stron, w szczególności strony pozwanej na okoliczność braku winy PM w prowadzeniu spraw Spółki oraz na brak przesłanek do obciążenia Pozwanego odpowiedzialnością za zobowiązania Spółki,

3. naruszenie art. 299 § 2 KSH poprzez jego niezastosowanie w

przypadku gdy brak złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości nie pogorszył sytuacji Powoda tj. zaistniała w sprawie jedna z przesłanek egzoneracyjnych.

W oparciu o przytoczone zarzuty pozwany zażądał zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa oraz zgłosił wniosek o przeprowadzenie dowodów wnioskowanych przez pozwanego w trybie art. 382 KPC.

W uzasadnieniu rozwinięto argumentację mającą uzasadniać prezentowane zarzuty.

Powód wniósł o oddalenie apelacji przedstawiając stanowisko zgodne z motywami zaskarżonego wyroku.

### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Po dokonaniu ponownej oceny materiału procesowego w ramach postępowania apelacyjnego w pierwszej kolejności stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, a poczynione ustalenia faktyczne (zawarte w wyodrębnionej redakcyjnie części uzasadnienia zaskarżonego wyroku) znajdują odzwierciedlenie w treści przedstawionych w sprawie dowodów. Sąd odwoławczy czyni te ustalenia częścią uzasadnienia własnego wyroku, nie znajdując potrzeby ponownego ich szczegółowego przytaczania.

Trafnie też Sąd Okręgowy zakwalifikował poddany pod jego osąd stosunek prawny między stronami i ocenił spór według normy art. 299 k.s.h. Wywody Sądu Okręgowego dotyczące brzmienia tej normy i ustalonego w procesie (utrwalanej w judykaturze) wykładni jej znaczenia prawnego nie wymagają korekt lub uzupełnienia W związku z tym wykonując obowiązki w zakresie kwalifikacji i oceny prawnej powództwa Sąd odwoławczy przyjmuje za własne

argumenty przedstawione przez Sąd Okręgowy, nie stwierdzając konieczności ponawiania wyводу także w tym przypadku.

Odnosząc się do apelacji Sąd Apelacyjny w pierwszej kolejności oceniał zarzuty dotyczące przebiegu postępowania i ustaleń faktycznych. Dopiero bowiem przesądzenie poprawności (zgodności z materiałem procesowy zabranym niewadliwie z punktu widzenia określonego przez przepisy prawa procesowego brane pod uwagę z urzędu lub wskazane w apelacji przepisami prawa procesowego umożliwia ocenę poprawności zastosowania przepisów prawa materialnego.

Jako pierwszoplanowy stawia skarżący zarzut błędu w ustaleniach faktycznych mającego polegać na wadliwej ocenie prognozowanych przez pozwanego skutków zakończenia postępowań sądowo – administracyjnych toczonych z inicjatywy pozwanego w celu odzyskania środków należnych spółce. W tym zakresie pozwany powołuje się na naruszenie art. 233 k.p.c.

Zarzucając naruszenie art. 233 §1 k.p.c. i błędy w ustaleniach faktycznych, strona skarżąca pomija jednak, że norma ta stanowi zasadniczą podstawę prawną, określającą kompetencje Sądu w zakresie oceny materiału procesowego. Strony, zgodnie z art. 232 k.p.c. w zw. z art. 3 k.p.c. i 6 §2 k.p.c., mają obowiązek nie tylko przedstawić sądowi twierdzenia (przedstawić okoliczności faktyczne), z których wywodzą skutki prawne (którymi uzasadniają swoje żądania w procesie), ale też dowody, na podstawie których sąd będzie mógł ocenić czy twierdzenia te są prawdziwe, czy też powoływane są jedynie dla uzyskania korzystnego rozstrzygnięcia. Innymi słowy, każda ze stron ma obowiązek udowodnić fakty z których wywodzi swoje prawa. Ocena przedstawionych przez strony dowodów jest kompetencją sądu, a sposób tej oceny określa powołany wyżej przepis art. 233 k.p.c. Na tej podstawie sąd porównuje i waży walor wiarygodności poszczególnych dowodów oferowanych przez strony i ich wartość (moc dowodową) dla poczynienia ustaleń istotnych dla sprawy.

Wielokrotnie wyjaśniano już w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego, że w myśl normy art. 233 §1 k.p.c. sąd w ramach swoich kompetencji prawnych posiada przypisaną przez ustawę swobodę w ocenie wiarygodności i mocy dowodów. Sąd dokonuje tej oceny według własnego przekonania powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się z dowodami. Sąd porównuje wnioski wynikające z poszczególnych dowodów przy uwzględnieniu zasad logiki i doświadczenia życiowego i w efekcie ocena ich wiarygodność. Jeżeli więc z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza art. 233 § 1 k.p.c. i musi być uznana za prawidłową, choćby nawet w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego (np. po uznaniu innych z wykluczających się dowodów za wiarygodne), dawały się wysnuć spójne logicznie wnioski odmienne.

W związku z tym, dla skutecznego postawienia zarzutu naruszenia normy art. 233 §1 k.p.c. nie wystarcza samo twierdzenie strony skarżącej o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który jej zdaniem odpowiada rzeczywistości (przedstawienie przez skarżącego własnej, odmiennej od sądowej, oceny materiału procesowego i poszczególnych dowodów). Skuteczny zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów musi prowadzić do podważenia podstaw tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (por. wyrok Sądu Najwyższego z 15 kwietnia 2004 r. IV CK 274/03, Lex nr 164852). Konieczne jest przy tym wskazanie przez skarżącego konkretnych przyczyn dyskwalifikujących wywody sądu I instancji w tym zakresie. W szczególności strona skarżąca powinna wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd analizując materiał dowodowy, uznając brak wiarygodności i mocy dowodowej poszczególnych dowodów lub niesłusznie im ją przyznając (por. wywody Sądu Najwyższego m.in. w orzeczeniach z 23 stycznia 2001 roku, IV CKN 970/00, Lex nr 52753; z 12 kwietnia 2001 roku, II CKN 588/99, Lex nr 52347; z 10 stycznia 2002 roku, II CKN 572/99, Lex nr 53136). Jako zasadnicze kryteria tej oceny wyróżnia się więc zgodność wniosków sądu z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz komplementarność (spójność) argumentacji, polegającą na wyprowadzaniu poprawnych wniosków z całokształtu materiału procesowego. Spójność ta będzie naruszana w przypadku nieuzasadnionego pominięcia przez sąd wniosków przeciwnych wynikających z części dowodów.

W niniejszej sprawie, w ocenie Sądu Apelacyjnego, strona skarżąca wywodu takiego nie przedstawiła, poprzestając w istocie na powtórzeniu tezy o istnieniu wiarygodności wobec ARMiR wystarczających na zaspokojenie roszczeń powoda. Nie odnosi pozwany swojej argumentacji do żadnego z dowodów przedstawionych w sprawie (mimo że Sąd zgodnie z wnioskami pozwanego przesłuchał świadka oraz uzyskał informację od ARMiR). Nie wskazuje skarżący, w jakich fragmentach ocena tych dowodów powinna dawać podstawę do poczynienia ustalonej zgodnych z tezami formułowanymi w apelacji.

Jak wskazano, tak przedstawiona argumentacja nie może być uznana za wystarczającą. Już to czyni zarzut pozwanej bezzasadnym. Niezależnie od tego odnosząc się do stanowiska pozwanego stwierdzić należy, że nie wykazał on żadnych podstaw dla ustalenia, że spółka z o.o. (spółki cywilne, których spółka ta miałaby być współnikiem) posiada roszczenia o wypłatę dopłat. Wykazano jedynie tyle, że pozwany w imieniu różnych podmiotów zgłasza pretensje o wypłatę dopłat, które jednak są negowane przez ARMiR jako dysponenta tych środków. Mimo twierdzeń o prowadzeniu szeregu postępowań sądowo – administracyjnych, nie przedstawił żadnych dowodów wskazujących na to, że zapadłe orzeczenia potwierdzają stanowisko pozwanego co do istnienia roszczeń o wypłatę dopłat. Materiał dowodowy prowadzi do wniosków przeciwnych – z zeznań świadka G. wynika bowiem, że mimo prowadzenia około 300 spraw z udziałem podmiotów związanych z pozwanym i formułowania roszczeń o zapłatę kwot rzędu 1,5-2 mln złotych, żadne z postępowań nie zakończyło się na korzyść spółki (...) i spółek w których współnikiem był P. M. z uwagi na brak statusu rolnika po stronie tych spółek

Z zestawienia złożonego przez ARMiR zgodnie z postanowieniem dowodowym z dnia 2 listopada 2016 wynika, że spółka (...) Sp. z o.o. (dalej określana jako P.) uzyskała po raz ostatni dopłatę w roku 2012 (jednocześnie częściowo odmówiono płatności, a decyzja odmowna ta dotychczas się nie uprawomocniła). Odmowa płatności dotyczyła kwoty 6320 zł i 4560 zł.

Dodać należy, że pozwany nie starał się też przedstawić dowodów, jaka jest wartość roszczeń i stan postępowań innych spółek w których udziałowcem jest spółka (...) Sp. z o.o. Zawarty w odpowiedzi na pozew wniosek dowodowy bowiem dotyczył jedynie spółek cywilnych w których strona pozwana (a więc P. M.) jest współnikiem. Wniosek w tym zakresie został słusznie pominięty przez Sąd Okręgowy, który przyjął że roszczenia przysługujące pozwanemu (spółkom cywilnym z jego udziałem) pozostają bez znaczenia dla oceny roszczeń objętych sporem.

W rezultacie nie można uznać, by Sąd naruszył normę art. 233 k.p.c. zaniechawszy ustaleń objętych wywodami apelacji.

Brak jest też dowodowych podstaw do poczynienia ustaleń co do zachowania pozwanego w tych postępowaniach (jak wywodzi pozwany – braku winy po stronie pozwanego w przedłużaniu się postępowań administracyjnych i sądowo administracyjnych). Jak trafnie wskazał Sąd I instancji aktywność procesowa pozwanego sprawdziła się bowiem wyłącznie do złożenia lakonicznej odpowiedzi na pozew (k. 43), faksu z dnia 28.10.2016 zawierającego wskazanie przyczyn nieobecności na rozprawie w dniu 2 listopada 2016 (k. 61) oraz pisma z dnia 24 lutego 2017 (k. 88) w którym podtrzymał on stanowisko z odpowiedzi na pozew i wniósł o przesłuchanie świadków w drodze pomocy sądowej.

Przypomnieć należy w tym świetle, że zgodnie z art. 232 k.p.c. na stronach procesu spoczywa ciężar przytoczenia faktów z których wywodzą one swoje stanowisko procesowe oraz dowodów umożliwiających procesową weryfikację twierdzeń stron o faktach. Zgodnie ze stanowiącym zasadę procesową art. 6 §2 k.p.c. na stronie spoczywa ciężar wspierania procesu, polegający na tym, że strony i uczestnicy postępowania obowiązani są przytaczać wszystkie okoliczności faktyczne i dowody bez zwłoki, aby postępowanie mogło być przeprowadzone sprawnie i szybko. Według zaś art. 3 k.p.c. strony i uczestnicy postępowania obowiązani są dokonywać czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami, dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody. Obowiązek dawania wyjaśnień kompletnych i prawdziwych dotyczy nie tylko wypowiedzi dowodowych (zeznań strony) ale też przywoływania faktów istotnych dla rozstrzygnięcia w pismach procesowych i w toku rozprawy.



Konkretyzacja obowiązków wynikających z art. 6 §2 k.p.c. zawarta jest między innymi w treści art. 207 k.p.c. i 217 k.p.c. W myśl art. 207 §2 Przewodniczący może zarządzić wniesienie odpowiedzi na pozew w wyznaczonym terminie, nie krótszym niż dwa tygodnie.

Z kolei w myśl art. 207 §6 Sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich w pozwie, odpowiedzi na pozew lub dalszym piśmie przygotowawczym bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności.

Oznacza to, że jeśli pozwany został zobowiązany do złożenia odpowiedzi na pozew, jest on zobowiązany do rzetelnego i kompletnego przedstawienia swojego stanowiska w tym piśmie. Fakty niepowołane w odpowiedzi na pozew podlegają badaniu jedynie w przypadku zaistnienia, powołania przez stronę i uprawdopodobnienia przesłanek określonych w art. 207 §6 k.p.c.

W realiach niniejszej sprawy pozwany został wezwany do złożenia odpowiedzi na pozew oraz szczegółowo pouczony o spoczywających na nim obowiązkach i ciężarach procesowych (k. 37-38 akt). Zatem nie sposób nie przypisać pozwanemu konsekwencji procesowych niepowołania w odpowiedzi na pozew dokładnych twierdzeń co do konkretnych spraw prowadzonych z udziałem spółek w których spółka (...) jest współnikiem oraz stanu tych spraw.

W apelacji zaprezentowano wprawdzie szerszą argumentację, niż przed Sądem I instancji nadal jednak brak jest konkretyzacji twierdzeń faktycznych pozwanego pozwalających na przyjęcie, że spółka (...) posiada majątek pozwalający na zapłatę jej długów.

Z tych samych przyczyn za bezzasadny należało uznać zarzut naruszenia art. 233 §1 k.p.c. poprzez przyjęcie, że pozwany nie udowodnił, że powód i inni wierzycieli spółki nie zostaliby zaspokojeni w większym stopniu w przypadku złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości. W odpowiedzi na pozew nie przedstawiono w ogóle twierdzeń, które pozwalałyby na przyjęcie stanu rzeczy popisywanego przez pozwanego w apelacji. Brak jest zwłaszcza wskazania jak kształtowała się sytuacja majątkowa spółki w toku wykonywania funkcji członka zarządu przez pozwanego, jakie zdarzenia doprowadziły do zaprzestania płacenia długów i kiedy to nastąpiło, jaki był wówczas stan majątku spółki, jaka jest liczba wierzycieli spółki, którzy nie uzyskali zaspokojenia i jaka jest łączna wartość długów spółki, jakie działania podejmował pozwany w celu zapobieżenia stanowi niewypłacalności i z jakich przyczyn spółka nie zapłaciła należności powodowi. Brak tych twierdzeń uniemożliwił Sądowi ukierunkowanie postępowania dowodowego i poczynienie ustaleń faktycznych (co sprowadza się do przeprowadzenia przez Sąd w świetle materiału procesowego oceny twierdzeń stron jako bezsporne lub udowodnione). Skoro zaś ciężar dowodu tych okoliczności spoczywał (zgodnie z wyjaśnieniem zawartym w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku) na pozwanym, to brak przytoczeń faktycznych i dowodów tych okoliczności musi skutkować uznaniem, że także w tym zakresie Sąd nie naruszył normy art. 233 §1 k.p.c. Nie tylko nie ma bowiem żadnych podstaw w materiale dowodnym, by ustalać kwestie objęte zarzutami powoda lecz brak jest też w procesie twierdzeń faktycznych dotyczących tej przesłanki egzoneracyjnej dla odpowiedzialności pozwanego.

Odnosząc się do wywodów zawartych w uzasadnieniu apelacji stwierdzić nadto należy, że błędnie pozwany przyjmuje, iż powódka nie wykazała że wskutek działania powoda poniosła szkodę. Sąd Okręgowy wyjaśnił wyczerpująco, że na powodzie zgodnie z art. 299 §1 k.s.h. spoczywał ciężar wykazania istnienia wierzytelności przeciwko spółce oraz bezskuteczności egzekucji. Pozwany zaś powinien wykazać, że mimo zaniechania przez niego złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości sytuacja majątkowa spółki uzasadniała jego tezę o braku szkody. Brak twierdzeń i dowodów (jak wyjaśniono wcześniej) obciąża pozwanego.

Bezzasadnie też w uzasadnieniu apelacji odwołuje się pozwany do ryzyka związanego z prowadzeniem działalności (do czego sprowadza się w istocie odwołanie do zasad business judgement rule) dla wykazania że nie ponosi winy w rozumieniu art. 299 §2 k.s.h. Pomijając kwestię spóźnionego w świetle art. 381 k.p.c. powołania się na tą okoliczność dopiero w postępowaniu apelacyjnym, stwierdzić należy, że zwolnienie od winy z powołaniem się na tą zasadę

wymagałoby wykazania, że członek zarządu mimo świadomości przesłanek złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, działając z profesjonalną starannością i w granicach ryzyka gospodarczego (wynikającego z zasad gry rynkowej) podejmował tego rodzaju działania naprawcze (angażował spółkę w przedsięwzięcia gospodarcze), które dawały uzasadnione okolicznościami przekonanie co do możliwości ich powodzenia gospodarczego i rychłego uzdrowienia sytuacji finansowej spółki.

Innymi słowy, wskazać należało na takie okoliczności, które podejmował członek zarządu w obliczu kryzysu w sytuacji finansowej spółki, a następnie przedstawić przesłanki uznania tych czynności za racjonalne ekonomicznie i dające w istocie realne (wysokie) prawdopodobieństwo wydzwignięcia spółki z problemów i zaspokojenia wierzycieli w pełnym zakresie bez ogłaszania upadłości

W niniejszej sprawie takich okoliczności pozwany nie przedstawił ani przed sądem I instancji ani też w otoku postępowania apelacyjnego. Jedynym argumentem bowiem prezentowanym dla uzasadnienia stanowiska jest teza o dochodzeniu (przez inne podmioty zależne od spółki (...)) spornych należności od ARMiR. Pomija skarżący, że poprzestanie na dochodzeniu tych należności nie może uzasadniać tezy o wdrażaniu takiego programu naprawczego (czy też podejmowaniu takich interesów gospodarczych w ramach ryzyka związanego z działalnościami gospodarczą), które mogłyby przynieść sukces rynkowy spółce. W istocie twierdzenia pozwanego sprowadzają się do podejmowania czynności dotyczących istniejących już (w jego przekonaniu) należności (a więc w istocie czynności „windykacyjnych”). Tego rodzaju czynności mógłby też podjąć syndyk masy upadłości (nie mieszczą się one w ogóle w granicach business judgment rule). Zatem złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości nie uniemożliwiłoby odzyskania należnych spółce środków (o ile roszczenia jej byłyby zasadne).

Bez znaczenia przy tym jest powoływanie się na treść normy art. 874 k.c. Rozwiązanie spółki cywilnej w przypadku upadłości wspólnika powoduje, że ustaje wspólność majątkowa między wspólnikami, a więc zgodnie z art. 875 majątek podlega podziałowi. Zatem roszczenia o dopłaty formułowane przez spółki cywilne z udziałem spółki (...) mogłyby być dochodzone nadal przez tego wspólnika, któremu przypadłyby w wyniku podziału majątku. Kwestia pozostawiania przez spółkę (...) w stosunkach spółki cywilnej z innymi podmiotami w ogóle nie uzasadnia więc wstrzymywania się z wnioskiem o ogłoszenie upadłości czy też odwołania się do zasady business judgment rule, czy wreszcie twierdzenia, że ogłoszenia upadłości powodowałyby utratę roszczeń lub pogarszałyby sytuację wierzycieli.

Nie naruszył też Sąd Okręgowy normy art. 328 §2 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem, uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. W orzecznictwie jednolicie wskazuje się, że powołanie się na podstawę naruszenia w postaci art. 328 § 2 k.p.c. jest usprawiedliwione tylko wówczas, gdy z uzasadnienia orzeczenia nie daje się odczytać, jaki stan faktyczny lub prawny stanowił podstawę rozstrzygnięcia, co uniemożliwia kontrolę instancyjną (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2008 r., sygn. akt III CSK 315/07, niepubl., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2008 r., sygn. akt III CSK 264/07, pub. OSNC-ZD 2008, nr 4, poz. 118, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2009 roku, sygn. akt I UK 21/09, LEX nr 515699). Inaczej rzecz ujmując, zarzut wadliwego sporządzenia uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia może okazać się zasadny tylko wówczas, gdy z powodu braku w uzasadnieniu elementów wymienionych w art. 328 § 2 k.p.c. zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli, czyli gdy treść uzasadnienia orzeczenia sądu pierwszej instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie toku wyводу, który doprowadził do jego wydania. To, czy w istocie sprawa została wadliwie, czy prawidłowo rozstrzygnięta nie zależy od tego, jak zostało napisane uzasadnienie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 2009 roku, sygn. akt II PK 2010/08, LEX nr 523527, wyrok Sąd Najwyższego z dnia 16 grudnia 2008 roku, sygn. akt I PK 96/08, LEX nr 529754). Jedynie w takim wypadku uchybienie art. 328 § 2 k.p.c. może być uznane za mogące mieć wpływ na wynik sprawy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2008 roku, sygn. akt II PK 48/08, LEX nr 513006). Oznacza to, że nie każde uchybienie w zakresie konstrukcji uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji może stanowić podstawę do kreowania skutecznego zarzutu. Skarżący musi przy tym wykazać zaistnienie tego rodzaju wadliwości.

Odnosząc te uwagi do materiału procesowego w niniejszej sprawie stwierdzić należy, że uzasadnienie Sądu Okręgowego w sposób jasny oddaje motywy rozstrzygnięcia odnosząc się zarówno do wyników postępowania dowodowego jak i kwestii prawnych. Stąd też już z tej racji zarzut naruszenia art. 328 §2 k.p.c. uznać należy za bezzasadny.

Co do kwestii wskazywanych przez skarżącego dla uzasadnienia tego zarzutu ponowić zaś wystarczy wcześniejsze uwagi co do nieprzedstawienia twierdzeń i niewykazania ani tego, jaka miała być globalna wartość roszczeń przypadających spółce w wyniku ewentualnego powodzenia postępowań prowadzonych przez inne podmioty, ani też jaka liczba wierzycieli spółki miałyby tymi środkami zostać zaspokojona. Nie wykazano też żadnych okoliczności mogących świadczyć o istnieniu prawdopodobieństwa pozytywnego dla pozwanego wyniku wzmiankowanych przez niego postępowań sądowo - administracyjnych.

Wreszcie dostrzec należy, że szkodą powoda jest nieuzyskanie zaspokojenia roszczenia w terminie. Przedłużanie się tych postępowań nie może obciążać wierzycieli spółki. Zatem już wykazanie bezskuteczności egzekucji uzasadnia zgłoszenie żądania wobec członka zarządu, chyba że ten wykaże, iż istnieje taki majątek spółki, który nie stanowił przedmiotu postępowania egzekucyjnego i udowodnił niewykorzystaną przez wierzyciela możliwość zaspokojenia roszczeń z tego majątku. Gołosłowne twierdzenia, że być może w przyszłości do majątku spółki wpłyną środki od innych podmiotów uzyskane z tytułu dopłat nie pozwalają na stwierdzenie, że spółka posiada obecnie majątek podlegający egzekucji i nie może uzasadniać żądania oddalenia powództwa opartego o normę art. 299 §1 k.s.h..

Odnosząc się do eksplikowanych w apelacji zarzutów naruszenia przepisów postępowania, stwierdzić należy, że brak jest podstaw do uznania, iż zachodzi stan nieważności postępowania (pozbawienia pozwanego możliwości obrony jego praw) w wyniku nieodroczenia rozprawy w dniu 2 listopada 2016. Rozprawa ta bowiem wbrew stanowisku skarżącego została odroczone a kolejny termin rozprawy wyznaczono na dzień 27 lutego 2017. O terminie tej rozprawy pozwany był zawiadomiony, co stwierdzono w protokole rozprawy (k. 84). Potwierdza tę okoliczność także pismo pozwanego z 24 lutego 2017 (k. 88) wskazujące wprost na termin rozprawy w dniu 27 lutego 2017. Pozwany nie wykazał, by zachodziły jakiegokolwiek przeszkody uniemożliwiające wzięcie mu udziału w tej rozprawie. Nieusprawiedliwiona nieobecność pozwanego zawiadomionego o terminie rozprawy nie stanowi przeszkody dla rozpoznania sprawy. Zatem skoro pozwany nie stawiał się na rozprawie z własnej woli, to nie może obecnie twierdzić, że został pozbawiony możliwości obrony jego prawa.

Nie stawowi uchybienia procesowego przesłuchanie świadka pod nieobecność pozwanego. Zgodnie z art. 237 k.p.c. niestawiennictwo stron nie wstrzymuje przeprowadzenia dowodu, chyba że obecność stron lub jednej z nich okaże się konieczna. W niniejszej sprawie takiej konieczności nie wykazano. Fakt, że pozwany nie stawiał się na rozprawę w dniu 2 listopada 2016 z uwagi na spodziewany wzmożony ruch na drogach, nie stanowił więc przeszkody dla przesłuchania świadka, który stawiał się w sądzie. Brak było też podstaw do uwzględnienia (wobec stawiennictwa świadka) wniosku o przesłuchania M. G. w drodze pomocy sądowej. Zgodnie z art. 235 §1 k.p.c. zasadą jest bowiem że postępowanie dowodowe odbywa się przed sądem rozstrzygającym sprawę.

Dodać należy, że pozwany miał możliwość (po zapoznaniu się z elektronicznym protokołem rozprawy) wnioskować o ponowienie dowodu (art. 241 k.p.c.), jeśli uważał, że nie wyjaśniono wszystkich kwestii objętych tezą dowodową. Brak takiego wniosku do chwili zamknięcia rozprawy (mimo upływu blisko 4 miesięcy między przesłuchaniem świadka, a rozprawą, po której zapadł wyrok), nie pozwala na uznanie, by pozwany nie mógł wziąć udziału w postępowaniu, lub jego prawa zostały ograniczone.

Stąd też bezzasadnie zarzuca skarżący naruszenie art. 214 k.p.c. w zw. z art. 224 §1 k.p.c.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 278 k.p.c. zwrócić należy uwagę na to, że opinia biegłego zgodnie tą normą służy stworzeniu sądowi możliwości prawidłowej oceny materiału procesowego w wypadkach, kiedy ocena ta wymaga wiadomości specjalnych w rozumieniu art. 278 k.p.c. (a więc wiedzy wykraczającej poza objętą zakresem wiedzy ogólnej – powszechnej). Zadaniem biegłego zasadniczo nie jest więc zwłaszcza poszukiwanie dowodów i okoliczności

mających uzasadniać argumentację stron lecz dokonanie oceny przedstawionego materiału z perspektywy posiadanej wiedzy i przedstawienie Sądowi danych (wniosków) umożliwiających poczynienie właściwych ustaleń faktycznych i właściwą ocenę prawną znaczenia zdarzeń z których strony wywodzą swoje racje.

Dowód ten podlega ocenie na podstawie art. 233 §1 k.p.c., przy czym z uwagi na swoistość tego środka dowodowego, w orzecznictwie wypracowano szczególne kryteria jego oceny. Przyjmuje się jednolicie w nauce i praktyce, że opinia nie może podlegać ocenie Sądu w warstwie dotyczącej przedstawionych poglądów naukowych lub dotyczących wiedzy specjalistycznej nawet jeśli członkowie składu orzekającego taką wiedzę posiadają. Ocenie podlega wyłącznie zgodność z materiałem procesowym przyjętych założeń faktycznych, podstawy metodologiczne, transparentność, kompletność i spójność wyводу i wreszcie zgodność wniosków opinii z zasadami logiki, wiedzy powszechnej i doświadczenia życiowego.

Innymi słowy (jak trafnie wskazał Sąd Okręgowy i co wynika z przytoczonych wyżej przepisów art. 232 k.p.c. oraz art. 6 §2 k.p.c. i 207 k.p.c.), strona powinna przedstawić po pierwsze tezy co do zaistnienia okoliczności faktycznych (powołać fakty) mających świadczyć o braku jej winy w rozumieniu art. 299 §2 k.s.h. względnie braku szkody wierzyciela lub istnieniu majątku pozwalającego na zaspokojenie roszczeń wobec spółki (wbrew wnioskowi wynikającym z orzeczenia komornika o bezskuteczności egzekucji). Po przedstawieniu faktów i dowodów dopiero możliwa jest ocena, czy ustalenie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia wymaga wiadomości specjalnych w rozumieniu normy art. 278 k.p.c.

W niniejszej sprawie powód wnioskując o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego wskazał jako okoliczność podlegającą wykazaniu jedynie to, że powód mimo niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości nie poniósł szkody. Teza ta jednak nie zawiera żadnych faktów podlegających wykazaniu, lecz wnioski prawne, jakie z tych faktów miałyby zostać przez Sąd wyprowadzone na podstawie art. 299 §2 k.s.h. W istocie więc okoliczności faktyczne, które miałyby świadczyć o braku szkody musiałyby być ustalone samodzielnie przez biegłego, co w świetle wyżej wskazanych granic prerogatyw procesowych biegłego uznać należy za niedopuszczalne.

Co więcej wskazanie przez pozwanego w odpowiedzi na pozew materiału, jaki miałby podlegać badaniu przez biegłego nie dotyczy materiału procesowego i nie jest sprecyzowane. Pozwany nie wniósł bowiem wniosków po przeprowadzeniu dowodów ksiąg rachunkowych i sprawozdań finansowych a zwłaszcza nie wniósł dowodu ani też nie zindywidualizował akt postępowania administracyjnych, które miałyby podlegać badaniu przez biegłego. Biegły miałby zatem sam ustalać zakres dokumentacji podlegającej jego badaniu, co także naruszałoby normę art. 278 k.p.c.

Z wniosku nie wynika wreszcie, czy zdaniem skarżącego biegły miałby ustalać, że istnieje perspektywa na uwzględnienie żądań zgłoszonych wobec ARMiR. Stwierdzić zatem należy, że nie jest rolą biegłego z zakresu rachunkowości antycypowanie rozstrzygnięć zapadłych w postępowaniach administracyjnych (sądowo administracyjnych) i na tej podstawie ustalanie możliwych perspektyw zaspokojenia wierzyciela.

Z kolei sytuacja bilansowa spółki mogła być wykazana bez dowodu z opinii biegłego przez powołanie i przedstawienie sądowi odpowiednich dokumentów sprawozdawczych spółki, których dysponentem jest pozwany jako prezes zarządu.

Z tych przyczyn przyjąć należy, że w sposób uzasadniony Sąd uznał, iż w sprawie (wobec sposobu sformułowania tezy dowodowej i nieprzedłożenia materiału procesowego, który miałby podlegać ocenie biegłego) nie zachodziły przesłanki określone w art. 278 k.p.c., których zaistnienie dopiero nakazywałoby uwzględnienie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego.

Nie wskazuje też skarżący na czym polegać miałyby naruszenie przepisów art. 217 k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c. i 227 k.p.c. wskutek pominięcia wniosku o dopuszczenie dowodu z przesłuchania pozwanego. Sąd Okręgowy wskazał, że pominął ten dowód gdyż pozwany nie wskazał istotnych okoliczności, dla których dowód miałby być przeprowadzony a odpowiedź na pozew nie zawierała żadnych istotnych dla rozstrzygnięcia twierdzeń faktycznych.

Z treści odpowiedzi na pozew wynika, że pozwany miał być przesłuchany na okoliczność tożsame, co wskazane jako teza dla dowodu z opinii biegłego. Wyżej stwierdzono, że tak określona teza dowodowa nie zawierała faktów mających podlegać udowodnieniu a jedynie ich ocenę prawną.

Dodatkowo pamiętać należy, że dowód z przesłuchania stron ma charakter subsydiarny. Zgodnie z art. 299 k.p.c. jeżeli po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, sąd dla wyjaśnienia tych faktów może dopuścić dowód z przesłuchania stron. Zatem żądając przeprowadzenia tego dowodu wykazać należało, że pozostają w sprawie fakty przytoczone przez strony, lecz niewyjaśnione innymi dowodami. Wywodu takiego nie przedstawił pozwany ani w toku postępowania przed Sądem Okręgowym ani też w toku postępowania apelacyjnego.

W rezultacie zarzut w tym zakresie także należało uznać za bezzasadny.

Zarazem z tych samych przyczyn pominięto wnioski dowodowe o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego i przesłuchania strony ponowione w apelacji.

Bezzasadnie zarzuca Sądowi skarżący pominięcie wniosku o zwrócenie się do ARMiR o dokumentację spraw prowadzonych z udziałem podmiotów wskazanych w apelacji. W odpowiedzi na pozew bowiem zawarto wyłącznie wnioski o zwrócenie się do ARMiR o informację dotyczącą spraw. Taki też wniosek został uwzględniony w postanowieniu dowodnym z dnia 2 listopada 2016 a informacja w zakresie objętym postanowieniem została złożona w dniu 27 grudnia 2016 (k. 73 i 76 akt) i dopuszczona jako dowód (k. 85 akt). W rezultacie omawiane zarzuty skarżącego nie znajdują w tym przypadku potwierdzenia w treści poddanego pod osąd materiału procesowego.

Brak jest wreszcie podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia art. 299 §2 k.s.h. Z przyczyn wskazanych wyżej nie można bowiem przyjąć że wykazano w procesie, że brak wniosku o ogłoszenie upadłości „nie pogorszył sytuacji powoda”.

Z przedstawionych przyczyn na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono o oddaleniu apelacji.

W punkcie II. wyroku rozstrzygnięto o kosztach postępowania apelacyjnego stosując wynikającą z art. 98 k.p.c. regułę odpowiedzialności za wynik procesu. Wobec oddalenia apelacji pozwanego w całości, winien on jako przegrywający spór zwrócić stronie powodowej poniesione przez nią koszty postępowania przed sądem drugiej instancji. Powoda przed sądem odwoławczym reprezentował profesjonalny pełnomocnik w osobie radcy prawnego, zatem należało zasądzić na rzecz powoda tytułem kosztów zastępstwa procesowego zwrot wynagrodzenia w kwocie 8.100 zł. Wysokość wynagrodzenia, z uwagi na wartość przedmiotu zaskarżenia, ustalona została na podstawie § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r. poz. 1804 ze zm.).

Agnieszka Bednarek – Moraś Dorota Gamrat – Kubeczak Krzysztof Górski